

PROTOKÓŁ

24
50

Warszawa, dnia 13 luty 1945 r. Sędzia Apł. Sądowy Ireneu
Skonieczny, działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r.
(Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach
Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, prze-
słuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115 Kodeksu Postępo-
wania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

Nazywam się

Imię i nazwisko: - Dudka Stanisław
Data i miejsce urodzenia: - 4. II. 1915 Mysiadło-pow. Wąski
Imiona rodziców: - Paweł i Anna z d. Dwójalewskiej
Zawód ojca: - robotnik
Przynal. Państw. i narod.: - polake
Wyznanie: - rymsko-kat.
Wykształcenie: - 4 oddziałów szkoły powsz.
Zawód: - Poręcz domu
Miejsce zamieszkania: - Morowieckie 4 m 29
Karalność: - niekarany.

wybuch powstania warszawskiego 1944 roku
został mnie w domu przy ul. Morowieckiej
Nr 4, gdzie przebywałem do chwili zajęcia tego
terenu przez Niemców, czyli do dnia 8 wrześ-
nia 1944 roku. Powstańcy z naszego domu,
(po stronie prawej ulicy Morowieckiej, powstaniec-
tatec był tylko w naszym domu) zdołali się
wycpać w kielnisku na Plac Napoleona. W domu
naszym pozostało tylko trzech powstańców, jak ja
pamiętam byli to zdrowi chłopcy, którzy nie zdo-
łali już wycpać się z naszego terenu. W godz.
popołudniowych Niemcy weszli do naszego domu.

karali całej ludności wyprowadzić. Po naszym
 wyjściu zostali w domu ci powstający i spara-
 lizowana kobieta, podobno dorowujący domowi
 No 20 przy ul. Brzozowskiej. Jeszcze przed wyj-
 ściem ludności, Niemcy do piwnic naszego do-
 mu, gdzie przebywała ludność cywilna, wstę-
 pili gwałtownie, nie czyniąc żadnych zastrzeżeń
 szkód w ludności. Niemcy wyprowadzili ce-
 łą ludność na ul. Ossolińskich. Stąd wzię-
 li Niemcy mężczyzn do różnych robot. Za ty-
 tem wzięty do budowania barykad przy naszym
 domu. Będąc tam, Niemcy karali mi zagrzebać
 trzy zwłoki młodych mężczyzn. Ponieważ nie
 powstano, który w naszym domu zostali.
 Co się stało z kobietą sparalizowaną, nie wiem,
 za jej zwłoki nie widziałem.

Przez cały dzień pracowaliśmy na terenie ul.
 Traugutta i Okolicznych. Porannym Niemcy wypro-
 wadzili nas do karczki na łąki, a stamtąd
 zostaliśmy wywiezieni do Pruszkowa.
 Kobiety z naszej grupy, dzieci i starcy res-
 tali już przesunęli wywiezieni do Pruszkowa.
 Na tym protokół zakończono i odczytano.

Protokolowana:

Teresa Zoll

Stenograf Lucja